

KS. HENRYK BOLCZYK

SŁUŻCIE SOBIE DAREM...

MYŚLI Z HOMILII DO SŁÓW: Dz 2, 42-47; 1 P 4, 7b-11; J 13, 1-15

Czy tęsknimy za taką wspólnotą, o której mówi św. Łukasz w Dziejach Apostolskich:

- ...trwali jednomyślnie
- wszystko mieli wspólne
- każdemu wydzielali według potrzeb...?

Dla opisania prawdy pierwotnego Kościoła Łukasz używa greckiego pojęcia *κοινωνία* (łacińskie *communio*). Czy oddaje tę rzeczywistość nasze „wspólnota”?

W każdym czasie Kościoła przez XX minionych wieków nie brakowało takich wspólnot. Nie zawsze pojawiały się one w miejscach, w których należało się tego spodziewać... Ale objawiały się niespodziewanie także w miejscach, chciałyby się powiedzieć, nieeleganckich, aby tym bardziej wskazać na jedynego Autora tych wspólnot – Ducha Świętego, Ducha Jezusa Chwałebnego i Jego Ojca, z którego umiłowania pochodzą. Raz tym miejscem wspólnot były nieeleganckie katakumby, innym razem slumsy. Ale też i klasztor nieraz zajaśniał na całą Europę, jak w *saeculum obscurum* w Cluny.

Na początku nowego wieku i nowego tysiąclecia Jan Paweł II w Liście apostolskim woła o zdecydowane i planowe działanie całego Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych w jednej dziedzinie – jest nią *κοινωνία* (*communio*): „Ona jest ucieleśnieniem i objawieniem samej istoty tajemnicy Kościoła, sakramentu, czyli znaku i narzędzia wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (*Novo millennio ineunte* nr 42).

Trudno mi w tym miejscu nie zacytować testamentalnego wyznania Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego: „[...] o gdyby mi Pan Bóg pozwolił jeszcze żyć, jednego bym pragnął – ukazać piękno Oblubienicy Kościoła... Kościoła wspólnoty.

Czy tęsknimy za wspólnotą Kościoła? Czy jest to tęsknota twórcza, diakonijna...?

Z czego ona wyrasta? Ze wspólnego źródła, z Ducha Świętego, który przez Chrystusa każdego z nas namaszcza i posyła? Łaska zrozumienia diakonijności ma jedyne odniesienie do Chrystusa Sługi. Na przykładzie apostołów, a w szczególności reakcji św. Piotra przy Wieczerzy Pańskiej na posługę mycia nóg, widzimy, że zrozumienie jej przychodzi „później”: „...kiedyś to zrozumiesz...” Co to znaczy? To „kiedyś” odnosi się najpierw do pełnej Paschy Chrystusa: do śmierci, zmartwychwstania i Daru Ducha Świętego.

Pan Jezus jednak wymaga „partycypacji” w jego dziele uniżenia dziś, teraz: „jeśli nie umyję ci nóg, nie będziesz miał udziału ze Mną” A więc chrześcijaństwo jest pierwszeństwem partycypacji nad zrozumieniem, które „kiedyś” nastąpi: „...później to zrozumiesz...”

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki w swojej wizji parafii opartej na Vaticanum II mówił o partycypacji i świadectwie jako przeciwieństwie postawy jeszcze zbyt dominującej, a wyrażającej się w pojęciach „informacja” i „organizacja”

Parafia jako wspólnota wspólnot nie zaistnieje na zasadzie dobrej organizacji i wzorowej informacji, ale na świadectwie jej członków, tak duchownych, jak i świeckich, oraz partycypacji, rozumianej jako żywy udział w darze Kościoła, w łasce Słowa, sakramentów i charyzmatycznej posługi.

Czy nasze parafie wychowują świadków? Czy poza ruchami odnowy udaje się w parafiach formować apostołów? Chyba jeszcze trudniej jest osiągnąć w nich świadomość diakonii, wzorowanej na uniżeniu Jezusa, na Jego nauce, że wielki jest ten, który służy, a my – Jego uczniowie – służąc, czynimy to, co do nas należy.

Podejście do parafii jak do urzędu, relacja do duchownych jak do bardziej czy mniej sprawnych wykonawców zamówionych usług, nieraz przedmiot podziwu, porównywalny do gwiazdorów życia publicznego, czy też przedmiot krytyki i wymagań, w których usprawiedliwiona jest bierność wiernych świeckich – wydaje się nadal dominować.

Parafia wzorowana na duchowości Chrystusa Sługi, parafia wielu diakonii – jest kluczem do odnowy naszych parafii.

Czy oazowicze, ludzie Ruchu Światło-Życie, zbliżają się do tej wizji, do parafii wspólnoty wspólnot, charyzmatów i służb?

Czy moderatorzy Ruchu oazowego, aktualnie spełniający już funkcje proboszczów należą do czołówki tej drogi formacji?

„Co Ja czynię, wy jeszcze tego nie rozumiecie. Kiedyś to zrozumiecie”

Panie! Kiedy zrozumiemy? A Pan odpowiada: Jeśli już teraz zgodzisz się na posługę mycia nóg, na naśladowanie Mnie w uniżeniu, na partycypację w codziennym misterium paschalnym – przyjdzie i zrozumienie.

Z tegorocznych rekolekcji dla kapłanów Chrystusa Sługi w Białym Tygodniu wzięłem sobie w ramkę myśl główną tych rekolekcji – jak mi się wydaje – a dotyczącą funkcji przewodniczącego w liturgii eucharystycznej, że do istoty jego funkcji należy celebrowanie powołania bycia ostatnim.

Św. Piotr w swoim Pierwszym Liście mówi dziś do nas: „Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej, służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał... Kto pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela...” (1 P 4, 10 i 11).